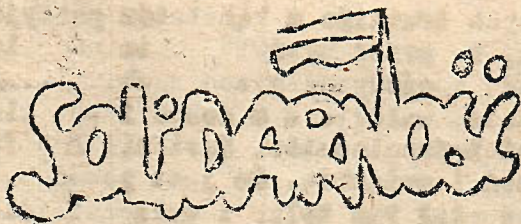




# syrenka

NR. 5 15.03.82



## ZADECYDUJĄ SAMI ROBOTNICZY

Po półtorarocznej zadyszce marksieści łapią drugi oddech. Na przykład towarzyszy docent W. Ratyński /WSNS/ - już wie, jaką prawidłowością ustrojową są stosunki między związkami zawodowymi a partią: „Prawidłowością ustrojową jest, aby związki zawodowe układały swe stosunki z partią marksistowsko-leninowską na podstawie realizacji jej założeń ideowo-programowych dostosowanych odpowiednio do specyfiki ruchu związkowego. Tak zrozumiane przewodnictwo tym ruchem partia powinna wcielić przede wszystkim za pośrednictwem swych członków wybranych w skład władz związkowych”. /Rzeczpospolita, 4.III.82/. Jaraż to przejrzysta i wewnętrznie spójna koncepcja - władze związkowe złożone z partyjnych nie będą przecież sprawiały kłopotów partii! O tym, jak spowodować, aby robotnicy A.D.1982 wybierali partyjnych do władz związkowych - czy raczej, aby w ogóle zechcieli wybierać nowe władze bez odwołania już wybranych - docent nie wspomina. Ale chyba wie, jak to zrobić, skoro pisze o „członkach wybranych w skład”

Jak mają wyglądać „nowe” związki? Docent myśli nowoczesnie, a więc wariantowo. Pierwszy wariant to jeden związek, twórczo łączący cechy wszystkich dotychczasowych - program branżowców, struktura autonomistów, członkowie „Solidarności”. Drugi wariant to zachowanie dotychczasowego układu, z tym tylko, że „Solidarności” ulega wątpliwości, że „Solidarności” powinna przejść gruntowną przemianę, zmierzającą do przyjęcia programu rzeczywiście związkowego, ... ooczenia struktury branżowej w miejsce regionalnej, przeprowadzenia wyborów do władz wszystkich szczebli”. Wyboru wariantu dokonają, jak zapowiada docent, sami robotnicy. I kto teraz powie, że w PRL społeczeństwo jest siłą zniewolone?

Instynkt rasowego wysłciela społecznego podpowiada jednak docentowi Ratyńskiemu, że wdrażanie któregośkolwiek z wariantów może napotkać niejakie trudności. Intelktualna uczciwość nie pozwala mu na dokładne formułowanie scenariuszy spon-tanicznego przecież procesu powstawania prawdziwych związków zawodowych, dlatego kręśli on jedynie „szanse”. Szanse są aż dwie: instynkt klasowy robotników i stan wojenny.

Podzielany wiarę docenta w instynkt klasowy robotników. Przejawił się on wielokrotnie. Przede wszystkim w sierpniu '80. Potem był wyraźnie widoczny przez 16 miesięcy. Widoczny był także po 13 grudnia 81 w reakcji robotników na wprowadzenie stanu bezprawia. I nadal jest on obserwowalny - w ilości niezależnej prasy, w solidnej i troskliwej opiece związku nad rodzinami aresztowanych. Jesteśmy dziwnie pewni, że instynkt ten nie stępieje również w obliczu prób pętania ruchu związkowego.

Przypuszczać więc należy, iż towarzyszy docent Ratyński, wraz z innymi sztabowcami, skieruje swój intelekt na marksistowską analizę tylko tej „szansy”, jaką rysuje stan wojenny. A czy szansa to realna? Zobaczymy.

## LIST DO GENERAŁA

Poniższy list został napisany przez robotnika jednego z warszawskich zakładów pracy. Nie pytaliśmy autora, dlaczego nie przesłał go wprost do adresata...

Generale! Przeżyłem ponad 45 lat bez żadnej kolizji z prawem i władzą. Pracując przez 29 lat nie opuściłem żadnego dnia pracy. /.../ To ja swoją pracę żywię Pana - nie Pan mnie. To ja łożyłem pracując na Pańską naukę i stanowiska. Pytam się: czym zawiniłem, że w zamiar kieruje Pan teraz bagnot w moją pierś! Dlaczego nie wypowiedział Pan tej wojny wielkiej masie nie pracujących a dobrze prospe-



rajnych broniach i kłopotach partyjnych. Jak mogli przejść Panu przez gardło słowa, że przez wywie... is nam, ludzian pracy wojny - obroni Pan naród przed zagładą a ojczyznę przed zgubą.

Ludziom walczącym o dobro i byt klasy robotniczej wiadc Pan ręce, zaś broni słabszych - prominentów. Zawiesił Pan funkcjonowanie wszelkich organów państwa, stowarzyszeń i związków. Co jest powodem, że utrzymał... z funkcjami nie PZPR? Pucz ten wywołał Pan tylko i wyłącznie dla obrony tej partii, a nie klasy robotniczej. Generale, dlaczego boisz się zagładę z nami w otwarto karci. Bądź na tył odważnym! Zostawiając przy życiu partię swoich interesów zostaw też partię broniącą naszych robotniczych spraw. Nie może Pan tego zrobić, gdyż jest Pan tehrzorem i nierazna grossen. Skóra Panu sierpaie na syl o takiej grze...

Partia, ten stary, bez mała czterdziestoletni rap, była beztolerancyjna i rygorystyczna dla młodego Związku, zapominając swoje młode lata i... wną przeszłość. Od pierwszych dni po narodzeniu się Związku partia wciakała temu dziecku zadry za panackie. Generale! Obudź się, póki nie jest za późno! Nie zapominaj, że chociaż w podziemi, ale istnieje i żyje. Kochałeś przecież naszą wspólną matkę Ojczyznę, póki była młoda i piękna. Teraz, gdy jest Chora - to przez Ciebie - Twoich towarzyszy - straciłeś wach kochając się w sąsiadach? Pamiętaj, że są... jest starsza od naszej mamy i nie mniejszy nowotwór tarczy ją od wewnątrz. Jeżeli masz jakieś intymne zobowiązania co do sąsiadki, to trudno. Ale nie czyn tego rodzinnym kosztem. Chcesz zasnąć tej krasnej miłości? To weź z moją mamą rozwód i przeprowadź się do sąsiadki. My jesteśmy obecnie bardziej ośmioceni, niż gdyś na zawsze odszedł. Wiem, że nie mam prawa jako związek pozbawiac Cię władzy rodzicielskiej i nawet o tym nie myślę. Ale mam prawo i obowiązek nakazać przez moją matkę Ojczyznę, by Cię kontrolowa, Generale. Weź moje przebaczenie z sobą słowa, przeanalizuj, przemyśl i opowiedz się... itywnie, za którym rodzinnym gniazdem jesteś.

J.M.

#### PROVOKACJA ?

W skierowanym do Sejmu PRL oświadczeniu Kuba Oporu Społecznego "KOS/ NSZZ Solidarność w Warszawie informuje, że 17.02.br do wydzielonej jednostki ZOMO, stacjonującej w centrum stolicy przywieziono conajmniej jeden pojemnik zawierający kilka sztuk lekkiej broni automatycznej typu Schmeisser prod. niemieckiej z roku 1943. Podoficer ZOMO, który powiedział kolegom o przesyłce, skomentował ją w sposób jednoznaczny: ponieważ arsenały WP i ZOMO pełne są najnowszych typu broń, automaty z II wojny światowej... być potrzebne tylko dla dokonania prowokacji w celu usprawiedliwienia nadchodzącej fali ostrego terronu dla zdławienia „zbrojnego reakcyjnego podziemia”.

KOS-y oświadczają, że ruch Solidarności nie jest ruchem zbrojnym, jest to ość cywilny. „Szaleństwem byłoby podejrzewać, że rozpętamy nowe powstanie przy użyciu broni przechowywanej w schowkach prywatnych od 40 lat. Mamy do dyspozycji znaczne skuteczniejsze, bo długofalowe formy i metody oporu, nie narażające na szwank życia członków naszej organizacji ani MO.”

Na zakończenie KOS-y piszą: „niniejsze oświadczenie składamy o większej nadziei, że Sejm PRL będzie w stanie zapociec prowokacji, jeśli taka istotnie została zaplanowana przez siły, których Sejm nigdy nie był w stanie poddać swej kontroli. Jednakże w przypadku dokonania krwawej prowokacji, niechże nasze oświadczenie będzie dokumentem historii. Ostrzegaliśmy!”

#### MIEDZYNARODOWKA

Za pałką sięgnij towarzyszu  
Za pałką aby gnębić lud  
Masy się same nie uciszą  
Nie można liczyć na ten cud.

Wolność ślad dłoń i szał zmiata  
Przed pałką każdy Polak drży  
Cóż nas obchodzi protest świata  
Nie interwencja to lecz my.

Może być to ostatni  
Krwawy skończy się trud  
Gdy sojusz nasz bratni  
Zniewoli polski lud.

13. marca minęły trzy miesiące od wprowadzenia stanu wojennego. Jest coraz gorzej.

CO BĘDZIE DALEI ???